

Abonament kwartalny na pocztę mk. 6.60
z odnośnym do domu mk. 7.02
Ogłoszenia: 30 linijek od wiersza petylowego z doliczeniem 50%, do czasu drzewiennego.
Reklamy: 1 - mk. od wiersza petylowego z doliczeniem 50%, do czasu drzewiennego.

Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspresyjnej mk. 6 -
z odnośnym do domu mk. 6.90

Nr. 66.

Poznań, czwartek dnia 20. marca 1919.

Rok XIV.

Niemcy ruszają się!

w patriotycznej odezwie nawołują swych „landsmanów“, mężczyzn i kobiety, aby, gromadząc na listę niemiecką, zapobiegli temu, aby

Poznań nie stał się miastem polskim!

Aby dzieci w niemieckich szkołach wychowywały się po niemiecku!

Takie i tym podobne rzeczy wypisują Niemcy w odezwach swoich!

Niemcy są społeczeństwem karnym i solidarnym; wiemy o tem dobrze. Więc na listę swoją zgromadzą dużą liczbę głosów.

Obywatelu-Polaku i Obywatelko-Polko! Czy chcesz, aby zamysły niemieckie ziściły się?

Nie! Nigdy! Przenigdy!

Więc wyście wszystkie swe siły, pobudźcie ospałych i obojętnych, takich szczególnie, co do Niemców są zależni, jak np. służące po domach niemieckich, i ogłoszicie jak jeden mąż w przyszłą niedzielę

już między 8. a 1. godziną

na listę polską, na której widnieje tylko to jedno nazwisko:

Adameczak Franciszek.

Redakcja „Kurjera Poznańskiego.“

Poznań, dnia 19. marca 1919.

Układy w Poznaniu zerwane!

Stoimy wobec nowej sytuacji Układy rozejmowe w Poznaniu, które od dwóch tygodni łączyły się między Misją ententy a delegacją niemiecką, zostały dzisiaj zerwane. Niemcy ze zwykłą perfidją przystąpili do rokowania, wyszukując coraz to nowe wybiegi, zwlekali z ostateczną odpowiedzią do dnia na dzień, aż wreszcie w ostatniej chwili od mówili podpisu pod układ rozejmowy. Przedstawiciele koalicji aż nadto dużo okazali cierpliwości, aby tylko doprowadzić do skutku rozejm, któryby kres położył rozlewowi krwi. Rola Polaków ograniczyła się do dostarczenia Misji koalicyjnej potrzebnych informacji. Wobec tego cała odpowiedzialność za zerwanie układow spada wyłącznie na Niemców. Raz jeszcze niedosyt deptana buta niemiecka podnosi głowę, raz jeszcze krzyżactwo widać się w ostatnich konwulsjach chce w przededniu wyroku, który je ujarzmi, w krwi polskiej skapać te ziemię. Myśmy nie oddawali się iluzji, że będzie inaczej. Przed kilku dniami jeszcze wobec bezdennie lekkomyślnego optymizmu jednej z gazet warszawskich, która bez troski o los nasz kazała się nam ogłacać z sił zbrojnych, podkreślaliśmy, że Niemcom zawierzyć nie można, że tylko dopóty czuć się możemy pewnymi, dopóki siła hordy niemieckiej trzymamy w szachu. Od dłuższego czasu zresztą widać było jak na dłoni, że Niemcy czują się znowu na silach, aby opór stawiać żądaniom koalicji. Coraz bardziej ujawniało się, jak wielką słusność mieli ci, którzy twierdzili, że wojna zbyt szybko się skończyła i że Niemcy jeszcze niedostatecznie zostały zmiażdżone. Po stronie niemieckiej dawna hardość i pewność siebie wybujały znowu w sposób nieznosny, Niemcy spekulują poprostu na to, że koalicja nie zechce podjąć wojny na nowo i nie wysła armii swej w głąb Niemiec. Jeżeli zaś wojska ententy wkroczą i zajmą części Niemiec wtedy rachuby niemieckie polegają na tem, iż duch bolszewizmu, wyhodowany w Niemczech; zarazi armie okupacyjne i wprowadzi rozkład w ich szeregi.

Zerwanie układów w Poznaniu jest tylko jednym z objawów tej wiary w pieśń, zdradę i wiarołomstwo, która zawsze Prusaków cechowała.

Chwilowe położenie jest takie, że mimo rozbicia się rokowań obowiązuje rozejm generalny, zawarty przez Focha w Trewirze 17. lutego, który wykreślał także linię demarkacyjną na naszym froncie. Dopiero z chwilą, gdy Niemcy rozpoczną nowe ruchy zaczepne, rozejm uważać trzeba za zerwany. Ponieważ „Heimatschutz“ i tak ani na chwilę nie uszanował zawieszenia broni, jesteśmy przekonani, że nowe ataki nastąpią. Wówczas odzyskujemy swobodę działania, a równocześnie i na zachodzie wojna na nowo się rozpoczyna.

Choć nadzieje nasze na szybkie pokojowe uregulowanie sprawy zostały zawiedzione, należy zachować spokój i zimną krew. Jeżeli będzie potrzeba, pokażemy, że z bandami opryszków i rabusiów z Heimatschutzów damy sobie radę, choćby w jednego na dziesięciu. Koalicja zaś, przekonawszy się, kto prowokuje, a kto broni tyko świętej sprawy, poprze nas niewątpliwie całą siłą. Polityka pychy i buty krzyżackiej po tamtej stronie może

tylko przyspieszyć definitywne zdrucgotanie wroga i oddanie Polsce w całości wszystkiego, co się nam należy.

Prasa warszawska o propozycjach co do granic zachodnich.

Wiadomość o korzystnym dla nas załatwieniu sprawy granic przez komisję pięciu w Paryżu wita cała prasa warszawska z żywym zadowoleniem.

„Kurjer Warszawski“ pisze:

„Uchwała komisji Cambona nie jest, oczywiście, ostateczna. Stanowi ona jedynie propozycję, która musi być zatwierdzona przez główną konferencję pokojową, t. zw. popularnie „radę dziełową“. Dopiero gdy ta ostatnia uzna ją za swoją, będzie wniosek definitywny przedstawiony Niemcom, jako — to jest pewne — ultimatum. Żeby alianci mieli ochotę do targowania się pod tym względem z Niemcami, na to się wcale nie zanosi.

Zresztą — jak to już zaznaczyliśmy na wstępie — o ustaleniu granic polsko-niemieckich rozstrzygała zasada etnograficzna, t. j. kryterjum, na które Niemcy formalnie przystali, przyjmując punkty wilsonowskie.

Swoją drogą należy się liczyć z oporem niemieckim. Może nawet z próbami quasi — ochotniczymi oporu fizycznego.

Ziemie powracające w ten sposób do Polski, liczą z górą 6 milionów ludności, z których około 2 milionów Niemców. Ludność niemiecka w przeważnej części jest szczeniście przywiązana do kraju; stanowiskami urzędniczymi, przywilejami gospodarczymi i t. p. Jej wychodźstwo dobrowolne będzie naturalnym skutkiem zmiany stosunków politycznych.

O wartości kulturalnej i gospodarczej tej przastary, najrdzenniejszej dzielnicy polskiej niema co już więcej mówić. Wszyscy o niej wiemy. Dość powiedzieć: odzyskujemy dostęp do morza, odzyskujemy kopie ła śląskie.

Przeżyjemy chwile uroczyste, wielkie i radosne. Stają pod budowlą Polski najsilniejsze fundamenty, jakie jej w ogóle można zapewnić. Powracamy do odwiecznej strazy nad Wisłą, do placówek, na które nas posłał wyrok długiego procesu dziejowego.

„Gazeta Warszawska“ taki daje komentarz:

„Pomimo niepomysłnego dla nas postawienia sprawy Prus Wschodnich, wiadomość o ustaleniu granicy polsko-niemieckiej witamy z głęboką radością i rozrzwaniem. Polska od-ykuje — z wyjątkiem w dość odległej przeszłości zgermanizowanych okolic nadgranicznych — całą Wielkopolskę, Prusy Królewskie i Polski Śląsk Górny. Odzyskuje dzielnice, które narażone były na najgroźsze, niestające od chwili zaboru prześladowania, zagrożone przez największą potęgę państwowa w swym bycie narodowym. Polska odzyskuje część narodu najkulturalniejszą, najzamożniejszą, której przypadnie rola przodująca w naszym odrodzeniu gospodarczym. Polska posiada szereg pas wybrzeża Bałtyku, wielki port Gdańsk, dolny bieg i ujście Wisły, posiadzie nieocenione zagłębie górnośląskie, czyli zyska podstawy świetnej przyszłości ekonomicznej.

Zbliża się najuroczystszy dzień w życiu naszego szczęśliwego pokolenia — połączenia się z rodakami, których wielu małodusznych uważało za moryturi, za wydanych na zagładę zalewowi niemieckiemu. Serca nasze wzbierają wdzięcznością dla bohaterów naszych sprzymierzeńców i przyjaciół zachodnich i dla niestrudzonych w pracy dla przyszłości Ojczyzny członków Komitetu Narodowego w Paryżu.

„Kurjer Poranny“ pisze:

„Dzień, w którym po Polsce rozeszła się ta wieść błogosławiona był dniem, który gwałtownie wstrząsnął sercami i duchy przepełnił męską energią i jasną otuchą. Pierwsze myśli i pierwsze słowa każdego z nas zwracały się ku pokoleniom ojców i praojców, którzy o dniu tym, jak o dniu wielkim i świętym, przez prorocetwa wieszczów przepowiadany, przez rozjęsknioną miłość wszystkich serc polskich upragnionym marzyli i dla którego nieśli w ofierze życie, mienie i krewy trud pracy, walk, cierpień i więziennych katuszy. Jeszcze ziemia nasza nie jest cała zebrana. Jeszcze drżemy z lekkiem o Cieszyn, o Lwów, o Grodno, o Wilno. Ale to pierwsze zwycięstwo duże i świetne potęgi i słusności sprawy Polaków krzepi w nas gwałtownie już wiary, że w ślad za niem pójdą i inne na polskich rubieżach zwycięstwa — i że

wieńczy je wreszcie najwspanialsze, najpotrzebniejsze, najcenniejsze i najświetniejsze ze wszystkich: zwycięstwo nad samymi sobą, zwycięstwo nad mętami: erca, nęghau duchów i sennoscia umyślow, z którymi w szerokiej granicach rozległej, przestrzennej, dumnej, pięknej i zasobnej Ojczyzny rozpocząć musimy bój najcięższy i bodaj najbardziej nieublagany.

Sprawy polskie.

Armia Hallera gotnie się do wyjazdu.

„Gazeta Warszawska“ donosi: Z Paryża otrzymany wiadomości, że ladowanie korpusu gen. Hallera na okręty rozpoczyna się w tych dniach. Pierwsza dywizja przybędzie do kraju jeszcze w tym miesiącu. Do przewozu użyte będą okręty handlowe niemieckie, skonfiskowane przez Francję w czasie wojny. Flotyllę eskortować będzie pancernik angielski i dwa krążowniki.

Zwłoka w ekspedowaniu wojska polskiego nastąpiła wskutek tego, że niewyjaśniona była dotąd sprawa Gdańska i zachodnich granic Polski. Przewożenie wojsk kolejami niemieckimi od Gdańska związane było z ryzykiem. Przedewszystkiem wysłana będzie pierwsza dywizja. Potem ta sama flota handlowa przewiezie dla całej armii niezbędny ekwipunek i a-prowizację, poczem dopiero nastąpi przewożenie dalszych dywizji.

Przygotowania w Gdańsku, Mławie i Modlinie są na ukończeniu. Delegacja wojskowa z Warszawy, jak donosiliśmy, wyjechała już do Gdańska.

Niemcy protestują przeciwko ladowaniu wojsk polskich w Gdańsku.

Poznań. (Pat.) Z Torunia wysłano następujący telegram iskrowy do Berlina: Odbuwający się dotychczas bez przeszkody przewóz amerykańskich środków żywności dla Polski został wstrzymany, byłby jednak już dlatego samego niemożliwym, że z technicznych względów transport żywności i wojska nie da się skutecznie. Już wykonanie pierwszej roboty doprowadziło do zastanowienia całego ruchu kolejowego. Dla uniknięcia bolszewizmu ma dostawa żywności i surowców co najmniej to samo znaczenie jak transport wojsk. Ponieważ przewóz wojsk również skutecznie i łatwo, jednak bez niebezpieczeństwa dla wybuchu nieporządków, może być uskutecznionym przez Królewice i Libawę, żądamy, aby transport wojsk przez Gdańsk do Polski nie odbywał.

Sprawa granic Polski.

Warszawa. (Pat.) Biuro prac kongresowych otrzymało następującą informację z Paryża: Sprawa granic zachodnich państwa polskiego już jest załatwiona w komisji Cambona bardzo pomyslnie t. z. z doliczeniem Raciborza na G. Śląsku. W Poznaniu z granic historycznych odejeto niezaczyna część powiatu Międzyrzecznego i powiatu skwierzńskiego. Następnie granica idzie od Krzyża, na zachód od Pily, na wschód od Jastrowa, na wschód od Bytowa do jeziora Lebańskiego. Obecnie jest na porządku dziennym jednej z komisji kongresowych sprawa umiędzynarodowienia Wisły w związku z ogólnym kierunkiem do umiędzynarodowienia rzek.

Polski urząd dla spraw żeglugi.

Warszawa. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą, że na jednym z najbliższych posiedzeń rad ministrów wniesiony będzie projekt utworzenia urzędu dla spraw żeglugi.

Rozruchy w Warszawie.

Warszawa. (Pat.) Przed południem zerwały się w kilku punktach miasta grupy bezrobotnych celem udania się pod gmach Sejmu. Największa grupa zebrała się na Nowym Świecie. Gdy na wezwanie milicji tłum nie chciał się rozjechać, milicja dała kilkanaście strzałów w powietrze. Na huk strzałów tłum się rozbiegł. Celu swego demonstranci nie osiągnęli.

General Carton de Wiard w Warszawie.

Warszawa. (Pat.) Szef misji angielskiej w Polsce gen. Carton de Wiard, który z gen. Barthelemy brał udział w rokowaniach z Petlurą w Chodorowie a następnie udał się do Paryża celem złożenia sprawozdania konferencji warszawskiej o sytuacji w Galicji wschodniej wrócił do Warszawy.

Administracja w Grodnie polska.

Warszawa. (Pat.) Od dnia 13. bm. objął w Grodnie urządowanie komisarz polski.

Paryskie Koła polskie o generale Henrysie. Telegramem iskrowym donoszą do Krakowa: Koła polskie w Paryżu z największym zadowoleniem przyjęły wiadomość o wysłaniu do Polski gen. Henrysa. Pewna osoba, należąca do wpływowych kół polskich w Paryżu, złożyła w tej sprawie wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie:

Soodziewamy się pomyślnego wyniku po współdziałaniu gen. Henrysa z naczelnikiem Piłsudskim, który zażądał, aby gen. Henrys był zaopatrzony w pełne pełnomocnictwo. Gen. Henrys będzie miał pełną władzę w celu współdziałania z ententą na stałym terytorjum Polski i na terytorjach pogranicznych. Prócz tego będzie doradcą technicznym przy badaniu środków zaradczych przeciw zapowiedzianej na wiosnę ofensywie bolszewików i Ukraińców na Polskę. Wysłanie gen. Henrysa do Warszawy daje nam zupełne zadowolenie, albowiem jest to fakt, który nas wprowadza na drogę realną. Cieszymy się, bo nasze rewindykacje są uznane.

Przedstawiciel Francji w Polsce. Agencja Havasa donosi: Potwierdza się wiadomość o mianowaniu generalnego konsula w Genewie p. Pralon ministrem pełnomocnym w Polsce.

Rumuni przeciw Ukraińcom. „Nowa Reforma“ zamieszcza następujący telegram z Wiednia: Od osób przybyłych ze

Stanisławowa dowiadujemy się, że wojsko rumuńskie w sile dwóch korpusów przekroczyło granice Galicji Wschodniej i zajęło Sanatya i szereg miejscowości okolicznych.

Położenie na Śląsku Cieszyńskim. Rada Narodowa cieszyńska oznajmia: Sytuacja w Księstwie Cieszyńskim nie uległa zmianie. Rozdrażnienie i niezadowolenie ludności wzrasta coraz bardziej. Strajk polityczny górników rozszerza się.

Wydelegowany przez komisję sejmową dr. Grabski przybył do Cieszyna i konferował tu z komisją międzysojusznicą, poczem przybyła do niego delegacja górników polskich i przedstawili mu gwałty i nadużycia Czechów, a zarazem stwierdziła, że obecny strajk górników ma charakter wyłącznie polityczny. Jedynym jego celem jest usunięcie ze Śląska wojska czeskiego i przywrócenie polskiej administracji cywilnej na obszarze, jaki dawniej podlegał administracji Rady Narodowej cieszyńskiej. Górnicy oświadczyli gotowość do największych ofiar w celu uwolnienia ziemi śląskiej od napały czeskiego. P. Grabski przestrzegł górników, aby nie dali się ponieść prowokacjom czeskim i zapewnili, że Polska ocenia patriotyzm górników śląskich.

Do nowych prowokacji czeskich zaliczyć należy rozporządzenie wyższego sądu krajowego w Brnie, wcielające okręgi sądowe: bogumiński, polsko-ostrowski, część frystatockiego i część cieszyńskiego do sądu obwodowego w Nowym Języnie. Okręgi powyższe dotychczas należały do sądu obwodowego w Cieszynie.

Czesi wysiedlają Polaków, pochodzących z Galicji, zamieszkałych od szeregu lat na Śląsku. Komisja międzysojusznicza nakazała Czechom zwiniecie nieprawnie utworzonego starostwa w Karwinie i przekazanie wszystkich jego agend z powrotem starostwu frysztackiemu.

Położenie wojenne.

Komunikat

Głównego Dowództwa w Poznaniu

z dnia 19. marca 1919.

Grupa północna: Na odcinku Inowrocław w okolicy Tarkowa strzelanina z kulmiotów i karabinów. Na odcinku Łąbszyn ostrzeliwano nieprzyjacieli na całym froncie a szczególnie pod Antoniewem i Eichhorst nasze pozycje z kulmiotów i karabinów. Na odcinku Kępnia odparto patrol w sile 20 ludzi zbliżający się do Paterka. Straty niemieckie dość znaczne. Na Chobiełku Młyn padły 2 miny. Słaba strzelanina wzdłuż Noteci.

Grupa zachodnia: Atak patrolu niemieckiego na Zieloną Chojnę odparto. Ze strony Lewie strzelano wczoraj wieczorem artylerją niemiecką oraz miotaczami min. Na N. Dwór padły 4 miny. Prócz utareczki pod patrolami niemieckimi pod Łomnicą na reszcie frontu spokoj. Na odcinku Leszno ostrzeliwano nieprzyjacieli wiatrak w Weine.

Grupa południowa: Słaba strzelanina z kulmiotów i karabinów wzdłuż frontu. Pod Rzetnią i Dąbrową odparto patrol niemiecki. Szef sztabu.

Członkowie Misji koalicyjnej w Śremie.

Donoszą nam ze Śremu pod datą 15. bm. Działano rozniósł się w naszym miasteczku wieść o przybyciu członków koalicji. Miasto szybko przybrało barwę narodową; można było także zauważyć sztandary koalicji. Tłumy ludzi oczekiwały w godzinie południowej przyjazdu przedstawicieli sojuszników Polski. Nareszcie ukazał się po długim wczekiwaniu samochód z członkami, witany przez publiczność okrzykami: Niech żyje. Z podziękowaniem odjeżdżali w godzinę do Psarskiego (hr. Szoldrskich).

O godz. 4 członkowie misji, ambasador angielski w towarzystwie wyższego oficera angielskiego i hr. Szoldrskich przybyli niespodzianie z powrotem do Śremu, celem zwiedzenia konwiktów przed którym zostali powitani okrzykami: „Vive la coalition“ i „Vive l'Angleterre“! W konwiktach oczekiwali gości ks. dziekan Beisert, ks. prof. Matuszek, Dr. Matuszewski i zastępcę burmistrza p. Wł. Radomski i wielu innych. Dostojni goście z zainteresowaniem zwiedzali kompletne urządzenia gmachu, objaśnieni przez ks. prof. Matuszka. Z powodu niespodziewanego przybycia misji niemieckiej do Poznania Anglii byli zmuszeni skrócić swe od wiedziny. Wśród okrzyków na cześć koalicji oraz Anglii, ambasador i oficer zegnali się z śremiakami. Zrobiono im niespodziankę przez udekorowanie samochodu kwiatami.

Gości zwolna odjeżdżających w stronę Poznania zegnano serdecznie, obrzucając ich kwiatami.

Dokoła pokoju.

Niemcy muszą bez dyskusji podpisać warunki pokoju.

Haga, 18. marca. Z Paryża donoszą, że francuski minister spraw zewnętrznych Pichon oświadczył wobec dziennikarzy co następuje: Blokady przeciwko Niemcom wskutek umowy brukselskiej częściowo ustanie. Mianowicie zaraz po podpisaniu preliminarij pokojowych zaprzestana blokada państwa neutralne. Postanowienia o lidze narodów nie wejdą do preliminarij pokojowych, ponieważ nie są jeszcze dostatecznie ustalone i państwa neutralne się jeszcze co do nich nie wypowiedziały. Natomiast zasada Wilsonowska o związku narodów znajduje swój wyraz w pokoju wstępnym.

Nad warunkami pokoju wstępnego nie będzie się prowadzić z Niemcami żadnej dyskusji.

Muszą oni je podpisać albo odrzucić. Austria niemiecka zdaniem aliantów nie może być członką od Niemiec. Płebiscyt taki, jaki zamierza się obecnie przeprowadzić w Austrii niemieckiej jest niedopuszczalny.

Polskie biuro kongresowe w Paryżu.
Kraków, 18. III. Korespondent „Dziennika Polskiego” z Paryża:

Preliminarja pokojowe, zdaje się, będą podpisywane za kilka tygodni. Zład praca kongresowa postępuje w przyspieszonym tempie. Dnia 27. lutego biuro kongresowe zaprosiło na konferencję wybitnych uczonych amerykańskich, jak Bauman (geograf, profesora z uniwersytetu Harvard), Fulera (historyka, prof. z uniwersytetu Harvard).

Bauman jest reprezentantem Ameryki w futujszej komisji, zajmującej się Polską. Wobec tego grona uczonych biuro kongresowe przedstawiało szereg problemów. Romer (ogólne tło i Galicję Wschodnią), Sobieski (Gdańsk), Buzek (Kdańsk i Mazury), Baleski (granice wschodnie), Doermann (kwestja żydowska). Amerykanie domagają się dokumentu, dowodzącego, że Mazury przysługują należą do Polski, co wobec teroru pruskiego jest trudne. Podobne konferencje urządził się z uczonymi innych narodów. Biuro kongresowe wynajęło cały hotel tuż przy Champs Elysees. Do tego hotelu ściągają się wszystkie biura polskie (ekonomiczne, geograficzne i historyczne), które dotychczas były na avenue Kleber (nr. 29, 47 i 74) i tu się praca kongresowa skoncentruje. Pozostają tylko na avenue Kleber (nr. 11) sam Komitet Polski, Międzynarodowa w Warszawie co wtorek i piątek kursuje pocztą, przysyłając te przesyłki w 70 godzinach.

Dnia 28. lutego Somino przyjął na audjencji biuro kongresowe.

Podział floty handlowej niemieckiej.
London, Pat.) Tonaż okrętów niemieckich, które mają być oddane Entencie obliczają na 8 i pół miliona ton. Z tego ma otrzymać Francja 75 do 100 tysięcy ton samych wielkich parowców transatlantycznych. Udział Włoch, które posiadają już tonaż austriacki będzie mniejszy niż innych narodów. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania dostaną po połowie pozostała reszta tonażu.

Oddanie niemieckiej floty handlowej.
Paryż, Pat.) Sprawa oddania niemieckiej floty handlowej, która spowodowała zawieszenie negocjacji pokojowych była znów przedmiotem obrad delegacji pod przewodnictwem gen. Wemvsa i delegacji niemieckiej pod przewodnictwem podsekretarza stanu von Brauna w Brukseli. Admiral Wemvss wymógł na Niemcach formalne uznanie warunków zawieszenia broni z dnia 16. stycznia 1919 roku i ustalił, że niemiecka flota handlowa poddana będzie kontroli rządów sojuszników, podda do wiadomości delegatów niemieckich, że rządy sprzymierzone zezwalają na dostarczenie Niemcom miesięcznie 300 000 ton produktów chlebnych i 70 000 ton tłuszczów lub też innych produktów. W następstwie dyskusji, która trwała 2 dni delegacja zgodziła się co do warunków w jakich odbywać się ma oddanie floty handlowej i dostawa żywności. Potrzebne środki finansowe ustanowiono w ten sposób, że Niemcy będą płacić towarami. Naprzekład zostały ustanowione znaczne ilości węgla, które Niemcy muszą dostarczyć dla zapewnienia regularnego przewozu żywności ze strony Francji i sprzymierzeńców.

Wiadomości polityczne.

Ofiary rozruchów berlińskich wśród rodzin polskich.

Berlin, 17. III. Ubiegłej niedzieli bawiła się gromada dzieci na ulicy Matternstr., gdy nagle od Landsberger Allee wypadł tak zw. „Panzerauto” ostrzeliwując całą okolicę. Kule świszczały na wszystkie strony spowodowały niejedno nieszczęście. I tak jedna kula ugodziła najstarszego 10-letniego synka p. Staniszewskiego z Matternstr. w głowę. Chłopca odwieziono do lazaretu, gdzie wkrótce zmarł. Drugi jeszcze smutniejszy wypadek zaszedł w środe przy Langestr. 13. Przy otwartym oknie stała pani Słowek ze swą 12-letnią córeczką, gdy nagle deszło ich wołanie żołnierzy „Fenster zu!” Leżąc pani Słowek zdążyła okno zamknąć, w tej samej chwili padł strzał, godząc jej córeczkę tak strasznie w usta, że mógł rozprysnąć się po całym pokoju.

Ze nie brakuje poza tym innych ofiar polskich, świadcza o tem walki, które się toczyły w dzielnicach wschodnich, gdzie rodziny polskie dość licznie zamieszkują.

Zniesienie sądów doraźnych w Berlinie.

Berlin, 16. III. Minister dla spraw wojskowych Noske ogłasza następujące rozporządzenie: Kroki militarne przedsięwzięte w Berlinie zostały ukończone. Walki ustały. Z powodu tego znoszą rozkaz z dnia 9. bm. na mocy którego każdy podlegał rozstrzelaniu, kogo napotkano z bronią w ręku walczącego przeciw wojskom rządowym. Wnioskuje przytem, że ład i bezpieczeństwo nie zostanie więcej zakłóconem.

Tak więc rewolucja berlińska, skierowana przez radykałów przeciwko mienszwardzemu rządowi socjalistycznemu, rządzącemu gorzej od dawniejszych rządów cesarskich, zgnieciona została za pomocą krwi i żelaza. Z drugiej strony, sądząc z nagłego zniesienia sądów doraźnych, można przypuszczać, że zwycięstwo rządowe nie jest zupełnem, a ustępstwa czyni się pod grozą dalszych obaw. Jak bowiem gloszą, zamierzają robotnicy berlińscy w dniach przyszłych wywołać strajk generalny o rozmiarach, jakich nie bywały.

Nowy kongres Rad robotniczych.

Berlin, 17. III. Drugi kongres Rad robotniczych ma się odbyć w dniu 8. kwietnia w sali gmachu pruskiej Izby panów.

Porządek obrad przewiduje następujące sprawy: Sprawozdanie Rady centralnej, Odbudowa Niemiec a system Rad robotniczych, na punkcie trzecim postawiono sprawę socjalizacji życia gospodarczego.

Referentami są byli posłowie socjaliści Leinert i Cohen oraz znany ekonomista na polu socjalistycznym Karol Kautsky.

Echa zamachu na Clemenceau'a.

Paryż, 16. III. Według doniesienia Biura Flawasa, wydał sąd wojenny w procesie przeciwko Cottinowi za zamach podjęty niedawno na życie Clemenceau'a wyrok śmierci. Cottin jest anarchista; przyjął on wyrok z najzupełniejszym spokojem.

Sprawa wydania cesarza niemieckiego.
Haga, Flawas. — Pat.) W pierwszej Izbie oświadczył minister sprawiedliwości, że nie uznaje innego prawa prócz ustawy. Zadanie wydania cesarza niemieckiego będzie zbadane i rozstrzygnięte w myśl ustawy.

Nasze sprawy.

— Dalsze protesty przeciwko machinacjom socjalistycznym. Podając w ostatnim numerze protest pp. Stanisława Albrechta i Michała Grzybowskiego przeciwko postawieniu ich na liście wyborczej trzeciej (socjalistycznej) do Rady miejskiej, daliśmy wyraz przypuszczeniu, że takich protestów będzie niezawodnie więcej. I nie myliliśmy się, bo oto otrzymujemy dwa dalsze protesty do publicznej wiadomości:

Niżej podpisani oświadczamy publicznie, że kandydatury nasze wysunięto na listę wyborczą nr. 3, socjalistyczną, bez naszej wiedzy i upoważnienia z naszej strony, przeciwko czemu zanosimy protest jaknajenergiczniejszy. Oświadczamy, że z partji socjalistycznej nie mamy i mieć nie chcemy nie wspólnego.

Józef Jankowski, dekarz
W. Garbary 45.
Wincenty Jankowski, dekarz
Grobla 27.

Dalszy protest treści następującej przysłał nam p. Michał Grzybowski:

Poznań, 17. III. 1919.
Oświadczam niniejszem, że nikogo nie upoważniłem do postawienia mego nazwiska na liście kandydatów Nr. 3. do Rady miejskiej przeciwnie oświadczam, że żadnych urzędów nie przyjmuję. Podpis mój dany na zebraniu, uważałem jako podniesienie listy obecnych na zebraniu, w zupełnej nieświadomości że używam zostanie przeciw mojej woli na liście kandydatów.

Michał Grzybowski, ul. Piotra 5.

Protesty te wyświełały coraz dobitniej zagadkę, skąd socjaliści zdobyli się od razu na 60 kandydatów. Ale zagadka ta da się rozwiązać jeszcze łatwiej, jeżeli się zbada dokładnie cały spis listy socjalistycznej. Uderza tam mianowicie cały szereg kandydatów o równobrzmiącym nazwisku. Polega to, jak nas informowano, na tem, że celem skompletowania listy włączano na nią prócz ojców rodzin także żony, siostry, szwagry, szwagierki, ciotki a nawet podobno babusie, jednym słowem niejednokrotnie całe rodziny. I potem żąda się, aby lud nasz oddawał głos swój na takie konglomeraty. To wprost kpiny, na które lud nasz odpowie w ten sposób, iż ława pójdzie do urny wyborczej i odda głos jedynie na wspólną naszą listę polską, a tą jest lista pod nr. 5, rozpoczynająca się nazwiskiem: Adamczak Franciszek.

Świetny rezultat pożyczki polskiej.

Pierwsza polska pożyczka państwowa rozpisana była w obrębie naszej władzy od 20 stycznia do 15. marca 1919.

Pożyczkę podpisało 58 759 osób w sztukach poniżej 1000.— mk., 39 556 osób od 1000.— do 3000.— mk., 67 668 osób ponad 3000 mk., a więc 165 983 osób podpisało 227 480 500.— mk.

Oprócz tego podpisało 315 osób 1 877 800 rubli i 17 osób 111 900 koron.

W całości podpisało zatem 166 315 osób przeszło 230 milionów marek. Uwzględniając, że w obszarze naszej władzy zamieszkuje milion dwieście tysięcy Polaków, w tem naturalnie kobiety i dzieci, to każdy siódmy mieszkaniec podpisał pożyczkę wojenną. Nie uwzględniono w tych liczbach, że niektóre firmy i prywatne osobistości z Poznańskiego podpisywały pożyczkę państwową w bankach w Kongresowce.

Wobec takiego rezultatu przysłał p. prezydent ministrów Paderewski uznanie dla całej naszej ludności treści następującej:

Do Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu.
Wasz udział w pierwszej Polskiej Pożyczce Państwowej już dosięgnął w przybliżeniu sumy mk. 214 milionów (w tem przeszło 3 i pół mil. w złocie i 15 mil. w srebrze). Sumę tę złożyli wszyscy obywatela bez wyjątku.

Ta szelka, w ciągu 1 i pół miesiąca zebrała pomoc ojczyźnie świadczą wymownie, że na ród polski, w chwilach poważnych, zrozumieniem swych szczytnych obowiązków daje najlżejszy dowód, iż godzien jest być narodem wolnym.

Wam więc wszystkim, którzy dowiedliście głębokiego poczucia i świadomości obywatelskiego obowiązku, składamy serdeczną podziękę.

Prezydium Ministrów:
(L. S.) podp. I. J. Paderewski,
Minister skarbu: podp. Dr. Englich,
Warszawa, dnia 13. marca 1919 roku.

Mowa generała włoskiego Romel.

Na pogrzebie zmarłego za sprawę naszą podoficera włoskiego, Wincentego Cittadiniego, wygłosił, jak o tem w opisie uroczystości pogrzebowej zaznaczyliśmy, mowę żalobną w języku włoskim także generał Romel di Lanterna. Dzisiaj jesteśmy w możności podać brzmienie tej mowy. General Romel mówił:

Z sercem głęboko wzruszonym dziękuję za wspaniałą obławę współczucia okazanego temu żołnierzowi włoskiemu.
Dziękuję przedstawicielom kościoła, którzy bieżą idealy Boskie z miłością dla ojczyzny. Dziękuję Ci Panie Generale, dzielnemu przedstawicieli wojska polskiego, który przybył z dalekich kresów wschodnich dla stworzenia

przedniej straży przeciwko zachodniemu wrogowi by związać tradycje wojskowe przeszłości z chwałą, która oręż polski oczekuje w przyszłości. Dziękuję wam matki Polki w imieniu wszystkich matek włoskich, które poczują w tajemnej wspólnocie serc ukojenie tego dzisiejszego aktu współczucia.

Dziękuję wam jako Włoch i jako żołnierz przed tą trumną jednego z wielu włoskich żołnierzy poległych podczas tej długiej wojny, duża moja odczuwa coś złozonego poza współczuciem. Znajduje tutaj zbratanie w bólu, jak w ubiegłych dniach radości, serca naszych dwóch narodów. I ponieważ właśnie ten ból łączy dusze nierozdzielnej przyjaźni, jestem dumny, że mogę powiedzieć, iż to zbratanie istnieje od 150 lat, ponieważ od 150 lat naród włoski przez jedno z tych uczuć tajemnych, które się dziedziczy z krwi przodków, cierpił z Wami i walczyl przeciwko najmotowniej zbrodni, jaka miała historja: podziałowi Wazszej ojczyzny.

Dziękuję Wam za dowody dobroci i miłosierdzia, które okazano temu zmarłemu, ponieważ mi wyraził wraz z moim poklonem życzenie, by braterstwo polsko-włoskie, zrodzone w boleści, mogło przetrwać i jeszcze silniej rozkwitać w radości zwycięstwa wspólnego.

I kiedy ten żołnierz chwycił za broń dla obrony Wazszej swobody, nie wiedział, że jego spłachetna krew tak dalece się przeczyni do zbliżenia serc włoskich i polskich. Traktaty i przymierza pisze się w chłodnych i ciemnych gabinetach — braterstwo zaś między narodami pisze się w historii pod cieniem i jasnym światłem słożca. W imieniu tego braterstwa i w śród krzyża Chrystusa, tego najwyższego symbolu miłości ludzkiej, dziękuję Wam obywateli, żołnierze, Polki i dzieci polskie, niech braterstwo między Polską a Włochami będzie zawsze tak szczerem, jak mi je w tej chwili odzywamy.

Składki i pokwitowania.

— W administracji pisma naszego złożono następujące składki:

Na Lwówian: Dzieci szk. z Gorzyce 105.30 m. Zebr. w gminie szk. w Ludwinowie 70 m. Szkoła w Piekarzowie w pow. plesz. 70 m. Naucz. Dykiert i dzieci szk. w Parzenczewie 140 m. M. Fibak z Krotoszyzna zam. wieńca na trumnie sp. Pawła Wojciechowskiego 10 m. M. Fibak z Krotoszyzna 50 m. Pensja szk. K.Z. 101.35 m. Franc. Krzyżagórscy zam. wieńca na trumnie sp. Wł. Mikłaszewskiego 20 m. Anna Gładysz z Śreńcu zam. uwied. o swym 80-letnim jubileuszu 20 m. Felicja Lewandowicz zam. kwiatów jubileusz. 5 m. Zebr. na W. Zebr. Tow. Wyzw. na Wildzie 100 m. Bron. Zeorzałewicz 10 m. Józefa Pertak z Trzemeszna 50 m. w srebrze. Maria Stachowiakówna 5 m. Zebr. przez ks. Ławickiego od dzieci szkoły średniej 250 m. Jedw. Trzczińska zam. kwiatów na erób ojca 10 m. W. J. wygr 12 m. Wład. Muszyński z Kozłowa zam. wieńca na grób sp. Haliny Gawęckiej 12 m. Br. Goralscy ku uczc. pam. Marjana Miśkiewicza z Drezna 20 m. Helena Schmidt zam. przybycia na koncert „Słowa i Pieśni” 10 m. H. Schmidt zam. podreczników o Kilińskim 6 m. Razem z poprz. 39 976,21 m.

Na Skarb Państw. Polski: Rada Ludowa w Bremenie 2247.80 m. Kasa Tow. Wyb. w Bremenie 1000 m. Za pośtedn. Rolnika w Strzelnie złożyli: Wojciech Sucharski z Sierakowa 240 m. w złocie, M. Steczeniowski z Strzelna 300 m. w złocie, Łój ze Strzelna 100 m. w złocie, Kazim. Tadrowski z Jezioro 20 m. w złocie, Otto Fiess, Jezioro 10 m. w złocie, Wojc. Sucharski 145.50 m. w srebrze, A. Paliwoda z Bronisławia 33,50 m. w srebrze. Razem z poprz. 6184 30 m.

Na marynarkę polską: Anna Barczykowska ku uczc. pam. ks. dr. Surzyńskiego 20 m. P. Barczykowska 20 m. Razem z poprz. kwit. 50 m.

Na Wojsko pol.: Wal. Cegielski 10 m., Michał Tomaszewski 20 m. Wojc. Czerniejewski 10 m. Aleks. Mamiński 5 m. Jan Majchrzak 4 m. Jan Michalak 5 m. Jan Kamiński 10 m. Adam Solarek 10 m. Winc. Lisiecki 10 m. Dobrzyński 5 m. Jan Rydzkiński 5 m. Piotr Krawczyński 3 m. Jan Dominikowski 15 m. Jan Zbyszyniak 3 m. Fr. Malicki 5 m. Jan Gończyński 10 mk. Zebr. z gminy szk. 75 m. Koło Śpiewackie w Głuszynie z powodu imienin ks. patrona 100 m. Razem z poprz. 72 440,19 m.

Linja demarkacyjna

nie usunęła przeszkody w komunikacji z rodakami poza obrębem Księstwa. Wskutek tego też narazie jeszcze i gazety dochodzą tamtąd z pewnem opóźnieniem. Kómu jednakże zależy na tem, aby w początku kwietnia nie został wogóle bez gazety, winien natychmiast odnowić przedpłatę na nowy kwartał.

Abonament kwartalny „Kurjera Poznańskiego” wynosi mk. 6,60, a z odniesieniem do domu mk. 7,02.

ADMINISTRACJA.

Wiadomości miejscowe i potoczne

OSOBISTE.

— General Józef Dowbór-Muśnicki obchodzi dzisiaj uroczystość swego patrona. Dzielniemu organizatorowi i dowódcy ślęmy na tej drodze nasze najszczerze życzenia: Ad multos annos!

— Prezydent miasta, p. Drwęcki, wyjechał na kilka dni do Warszawy w sprawie budowy kolei Strzałkowo—Kutno.

W interesie powszechnym życzył sobie należy, aby ośnośne układy wieńczone zostały jak najrychlej pomyślany skutkiem. Ta linja kolejowa przez Września—Trzemeszno—Kutno, której budowę Rosjanie przez lat dziesiątki odniali się z i. zw. względów strategicznych, be-

dział miała bardzo doniosłe znaczenie gospodarcze, handlowe i ogólnokomunikacyjne dla całej Polski. Szczególnie jednak miasto Poznań zyskałoby na tem ogromnie, mając krótkie, niemal proste połączenie kolejowe z stolicą państwa, z Warszawy. Podróż do Warszawy trwałaby wtedy nie 10—12 godzin, jak dotychczas, lecz tylko 4—5 godzin. Zyskwalibyśmy przy takim połączeniu nie tylko na czasie, lecz przede wszystkim na kosztach biletów i przewozów kolejowych. Miasto Poznań wize, jak powie dzieliśmy, jest w tej sprawie szczególnie zainteresowanym.

— Ks. arcybiskup Teodorowicz z Lwowa przybył dzisiaj z Warszawy do Poznania.

— Egzamin. Dnia 10., 11., 13. bm. odbył się przy wyższej szkole realnej w Poznaniu egzamin uczniów I. szkoły średniej, uprawniający do jednorocznej służby wojskowej, który złożyło z 29 uczniów 26. Pomiedzy nimi 6 Polaków: Budzisz Teodor, Ciesielski Marjan, Pawłowski Teofil, Ratajczak Tadeusz, Rosada Stefan i Tylner Alfons.

— Nominacja Dyrektora muzyki p. Wład. Guziński mianowany został kamelmistrzem etatowym przy III. pułku strzelców W. P.

— Z uniwersytetów polskich. Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 8. lutego rb. nadał tytuł i charakter zwyżającego profesora dentystyki w Uniwersytecie Jagiellońskim Dr. Wincentemu Lebkowskiemu oraz tytuł nadzwyżającego profesora Uniwersytetu docentowi prywatnemu historii wychowania i pedagogii w Uniwersytecie Jagiellońskim Dr. Antoniemu Karbowiakowi, docentowi prywatnemu filozofji klasycznej w Uniwersytecie Jagiellońskim Dr. Gustawowi Przychockiemu i docentowi prywatnemu prawa kościelnego w Uniwersytecie Lwowskim ks. Dr. Ignacemu Grabowskiemu.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE

— Teatr Polski w Ogródku Potockiego w Poznaniu.

W środę „Konstrukcja”.
W czwartek, piątek i sobotę po raz pierwszy „Głuszek”, komedia w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

— Kancelarii teatru. Znamięta komedia Stefana Krzywoszewskiego „Głuszek”, której premiera odbędzie się w czwartek 20. bm., jest jedną z najwspanialszych sztuk doby współczesnej. Bardzo subtelny i wirtuozny humor, sytuacje przy niepospolitym komizmie, nowe i oryginalne, zjednały jej w prasie niechwale po wrodzenie na wszystkich polskich scenach. Olsadę stanowią pp. Biskupska, Stębowska, Broniżowa, Wiegardowa, Strachecka oraz pp. Biesiadecki, Lechowski, Strachecki i Ryll. Reżyseruje p. Ryll. Sztuka otrzymała zupełnie nową wystawę.

— Teatr Polski w ogrodzie Potockiego w Poznaniu. Część artystów teatru poznańskiego pod dyr. Bol. Szczerkiewicza urządza dnia 20. bm. w Gnieźnie oraz dnia 21. bm. w Mogilnie dwa przedstawienia, na które złoży się główny dramat dworski w 3 aktach Zapolskiej „Carewicz”, grany z olbrzymim powodzeniem na scenach polskich i zagranicznych. W rolach głównych wystąpią pp. Biesiadecki i Stębowski; dalsza obsada tworzą pp. Rosiński, Topolski, Fiszer, Konarski i inni.

— Koncert Ireny Dubickiej odłożono na wtorek 25. marca, gdyż koncertantka wskutek wadliwej komunikacji przybyła na czas nie zdołała. Wsuwa się termin 25. bm., aby wszystkich dostatecznie o zmianie poinformować. Małą resztę biletów nabyć jeszcze można w księgarniach M. Niemierewicza, plac Wolności 3, i B. Chrząrowskiego, św. Marcina 70.

— W sprawie teatru miejskiego otrzymujemy od Związku Artystów scen polskich następujące pismo:

Wobec dochodzących nas ciągle nienokojących wieści, że gmach teatru miejskiego w Poznaniu tylko częściowo ma przejść w ręce polskie, goszcząc równocześnie trupe niemieckie, my artyści Teatru Polskiego w Poznaniu, skonsolidowani w Związek i pewni poparcia wszystkich naszych kolegów z całej Polski, czując się uprawnieni do zabierania głosu, gdy chodzi o losy teatru polskiego, kategorycznie protestujemy przeciw wszystkim polowicznym postanowieniom w tej sprawie i gorąco popieramy stanowisko grona dziennikarzy i publicystów poznańskich, żądając bezwzględnie i całkowitego oddania gmachu teatru miejskiego w ręce polskie.

Zarząd poznański filii Związku artystów scen polskich.

Tadeusz Lechowski, J. Strachocki, Bol. Rosiński, Stan. Fiszer, Wł. Konarski.

— Odwiedziny szpitala wojskowego przez reprezentanta misji koalicyjnej. Dnia 14. bm. zwiedził członek misji koalicyjnej Amerykanin kapitan Martin-English, lekarz z zawodu, szpital wojskowy nr. 18. na Wildzie. Był obecny przy operacji, która właśnie wykonywał lekarz naczelny pan Dr. Józef Kroll. Później zwiedzał szczegółowo cały szpital nie wylaczając kuchni, pod przewodnictwem p. Dr. Krolla i p. Dr. Jezierskiego. Pan kap. Martin-English prosił o pokazanie rozmaitych ran i wewnętrznych chorób i wyraził się o poszczególnych rezultatach bardzo pochlebnie. Towarzyszył i tłumaczył mu na angielski p. St. Filipowski.

— Ks. kanonik Pradziński włożył w dniu 27. marca o godz. 8 wiecz. na sali Bazarowej wykład na temat aktualny „Bohater bez herbów”. Czasy dochód przeznaczony na rzecz ubogich parafii Farniej do dyspozycji Tow. Najsw. Marij Panny. Biletów do nabycia w składzie czynar p. Wlekińskiego w Bazarze.

— Walne zebranie Tow. Przyjaciół Sztuki Pieknych odroczone zostało o 5 tygodni. Dokładną datę zebrania ogłosi się w swoim czasie. Zarząd.

— Sprzedaż biletów na Koncert symfoniczny, który odbędzie się staraniem „Lutnia” w czwartek dnia 27. bm. o 7 i kwadrans wiecz. na sali Gaunera rozpoczęła się u p. Wlekińskiego w Bazarze. Bilety po 5 i 2 marki tamże do nabycia. Program dokładny niebawem zostanie ogłoszony zarówno w gazetach jak afiszach na słupach. Zarząd Lutni czyni starania, aby komunikacja tramwajowa między sa-

za Gaunmura a broniącemu możliwie udogodnić.

Odezwa. Wobec mnożących się potrzeb walczącego żołnierza przeciwko wrogom, napastującym ze wszystkich stron Rzeczypospolita polska, odczuwa się konieczność zespolenia wszystkich dotychczas istniejących towarzystw i korporacji, pracujących pod nazwą Czerwonego Krzyża.

Ważne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża z dnia 21. III. wybrało komisję, składającą się z 12 członków z miasta Poznania i powiatu, celem ułożenia jednolitego statutu, któryby umożliwił współpracę wszystkich luźnych stowarzyszeń i wytworzył organizację sprężystą, mogącą sprostać wielkim zadaniom chwili i przyszłości. Projekt statutu jest gotowy. Celem omówienia, względnie przyjęcia go wzywa się wszystkie organizacje Polskiego Czerwonego Krzyża do wysłania delegatów z legitymacją swej organizacji na ważne zebranie w dniu 27. III. r. o godz. 12. przed południem w sali ogrodowej w Naczelnej Radzie Ludowej św. Marcin 40. Pożądanym byłoby, aby wszystkie dotychczas jeszcze niezorganizowane powiaty i miasta do tego czasu utworzyły prowizoryczne stowarzyszenia, aby delegacje ich wzięły udział w ważnym zebraniu. Kto pozatem chce przybyć na zebranie, musi się poprzednio zgłosić do biura C. K. Aleje 72.

Za komisję statutową: Czesław Meissner.

Ważna sprawa policyjna komunikuje: Bylanty strażnicze przed 3-ma tygodniami pewnej artystce, wydobyci z rąk złodziei i włamywaczy. Czterech z nich jest pod kluczem. Kara ich nie minie.

Część kosztowności panny D. M. odebrano złodziejom. Przestrzega się przed nabyciem okryć i futer.

Dalszych fałszerzy banknotów (5 żołnierzy i jednego cywilnego) aresztowano onegdaj. Nie zdążyli oni wykończyć banknotów; blizze, rysunki, przyrządy, waliki i t. d. wyłapano przed rozpoczęciem fabrykacji. Dom Karla (Zuchthaus) będzie zasłużoną karą.

Szalone ilości okowity znikają w rękach złodziei, głównie w czasie transportu z górnictwa do rafinerii i po dworcach. Podobno do zbliżających się do odnośnych plombowanych wagonów będą straż szerylaży bez ceremonii ostremi nabojami.

Pelno w Poznaniu miejsc, w których przechowanie się kradziony modermunek wojskowy, jak płaszcze, mundury, spodnie, buty, skóry i t. d. Kto policji doniesie o miejscu przechowania i przychyli się do przychwylenia modermunku lub broni kradzionych, otrzyma pięciogulną nagrodę.

Kto doniesie policji o działaniach „bolszewików” i przyczyni się do ich pochwylenia otrzyma także znaczniejszą nagrodę pieniężną. Najlepiej jest podać szczegóły jędrne, krótkie na piśmie.

Dłużnikiem hipotecznym ofiaruje Bank Związku Spółek Zarebowych w Poznaniu pośrednictwo swoje w placeniu procentów hipotecznych Bankom hipotecznym w D. Rzeszy niemieckiej.

Podział skór siodlarskich się rozpoczął. Siodlarze odbiorą skórę w handlach, w Poznaniu jak dotychczas za okazaniem legitymacji policyjnej co do zawodu oraz poświadczania kas chorych, co do ilości czeladników. Na siłę roboczą wydział się będzie 10 kg. Urząd rozdzieli przy Nacz. Radzie Ludowej.

Związek Tow. dobroczynności „Caritas”, Poznań, św. Marcin 69 II, przypomina członkom swoim obowiązek składowania na r. 1919. Zarazem prosi wszystkich ludzi dobrej woli, by przyznali się datkiem do urzędowania rozległych zadań Związku na polu dobroczynności społecznej, zapisując się na członków zwyczajnych ze składką roczną, wynoszącą najmniej 10 mk., na członków dożywotnich, składając jednorazowo przynajmniej 300 mk., lub też ofiarując datki nadzwyczajne z powodu jakichkolwiek uroczystości i nie zapominając o Związku przy legatach itp.

Nie chcemy uszczuplać ofiarności na cele wojenne, lecz musimy się starać już dzisiaj o podwaliny, na których będziemy mogli rozpocząć pracę naszą w całej Polsce, w której tak wielki brak zakładów dobrych dla biednych, dzieci i chorych.

Członkowie nasi otrzymają bezpłatnie miesięcznik Związku „Przewodnik Miłosierdzia”, informujący o wszystkich potrzebach nowoczesnej dobroczynności.

Odezwa do b. jeńców w niewoli niemieckiej. Wielu jeńców z obozu strzałkowskiego zmuszono przez komendanturę obozową do nia zaoszczędzonych pieniędzy. Często urządzono rewizje osobiste i jeńcom przymusowo pieniądze odebrano. Rozchodzilo się nieraz o większe kwoty. Wiem, że z wybuchem rewizji pociekali jako również oficerowie wojska niemieckiego. W ten sposób przypadły jeńcom pieniądze złożone. Proszę zatem tych jeńców, posiadających pokwitowania o nadanie dokładnego adresu mieszkaniowego. To nastąpi na rozliczeniu czyli likwidację długów byłego państwa niemieckiego. Zgłosić zatem trzeba koniecznie owe pretensje słuszne naszych biedaków, cierpiących w pruskiej niewoli.

Wszystkie pisma polskie, mianowicie warszawskie i galicyjskie, proszę uprzejmie o zamieszczenie odezwy.

Ks. Wierzbowski, były kapelan jeńców.

Staw p. Wulka pow. wrzesiński.

Znaleziono pewnego dnia rano na ul. Wittinga złoty zegarek damski. Odebrać go można w redakcji pisma naszego.

KRONIKA PROWINCJONALNA.

Września. (Z koncertu.) W niedzielę 9. bm. urządziło Towarzystwo koncertowe we Wrześni na rzecz wrzesińskich, walczących nad Notecią koncert, z którego czysty dochód przemarcza się tutajszemu szpitalowi garnizonowemu. Orkiestra złożona przeważnie z muzyków-amatorów wywiązała się ze swego trudnego zadania bez zarzutu. To zasługa lekarza wojskowego p. Józefa Lewandowskiego, który jako dyrygent okazał się doskonałym. Pan L. wystąpił także jako skrzypk-solista. Posiada on dobrą technikę oraz miły ton. To też gra jego podobala się niewątpliwie wszystkim, czcąc dowodem oklaski, jakim obdarzono skrzypka, zmuszając go do nadkładki. Akompaniowała dyskretnie pianistka i nauczycielka muzyki p. Koperska. Cały wieczór wypadł pod każdym względem znakomicie, a publiczność z zadowoleniem opuszczała wypełnioną salę.

Zedków. (Wzrost subskrypcji.) W Banku Ludowym w Zerkowie złożono na polską pożyczkę państwową 1021 700 mk., w tem około 30 000 mk. w złocie i około 100 000 mk. w srebrze.

Sprawa śląska w Sejmie polskim.

Posiedzenie z 18. marca.

Warszawa. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu po odczytaniu interpelacji rozpoczęła się dyskusja pod wnioskiem ks. Pośpiecha w sprawie brutalnego postępowania rządu i wojska niemieckiego wobec ludności polskiej na G. Śląsku, pozostałej jeszcze pod panowaniem pruskim. Ks. Pośpiech maluje w jaskrawych barwach nieludzkie postępowanie rządu i wojska niemieckiego na Śląsku i przyczyna szereg gwałtów, dokonanych na ludności polskiej. Mówca oskarża rząd niemiecki, oskarża rządy socjalistyczne niemieckie przed całym światem, gdyż jak się zdaje, Niemcy mszcza się na biednej ludności polskiej, że przegrali wojnę. Bieda musieli oddać ziemie polskie, a przedewszystkiem Góry Śląsk, który ma tak wielką wartość. Niemcy używają przekupstwa i agentów prowokatorów, aby tylko ratować G. Śląsk dla niemieczyny. Polaków oskarża się o zdradę stanu za to, że żądają na wiecach przyłączenia G. Śląska do Polski. Socjalistyczny rząd niemiecki zaprowadził na G. Śląsku stan oblężenia. Wśród ludności polskiej szerzy się głód. Na G. Śląsku wystarczy żywność jeszcze tylko na 14 dni. Dalej opisuje mowa gwałty i bezprawia popełniane przez Grenz- i Heimatschutz. Prądy niemieckie na Śląsku są niebezpieczne dla tego, że pod ich osłoną szerzy się tam w okropny sposób bolszewizm. Agenci berlińscy i wrocławscy chcą nakłonić naszą ludność do zniszczenia hut i kopalni. Niemcy dobrowolnie G. Śląska nie oddadzą. Są wiadomości, że w razie gdyby Polsce musiano oddać Śląsk, to mają być zniszczone wszystkie huty i kopalnie. To też wniosek mówcy domaga się od rządu, aby zwrócił się do państw sprzymierzonych w sprawie zabezpieczenia ludności polskiej na Śląsku od przesładowań niemieckich. Ludność G. Śląska ma zaufanie do obecnego rządu polskiego, ponieważ na jego czele stoi mąż, który powiedział, że bez Śląska niema Polski.

Wniosek ks. Pośpiecha nie wywołał żadnej dyskusji. W głosowaniu Izba przyjęła wniosek jego jednogłośnie.

Wniosek brzmi: „Wzywa się rząd, aby na drodze dyplomatycznej postarał się o zabezpieczenie ludności polskiej na Śląsku od przesła-

dawania i prowokacji niemieckich i zwrócił się w tej sprawie z odpowiednim przedstawieniem do państw sprzymierzonych”. Następne posiedzenie w czwartek.

Komunikat urzędowy o zerwaniu układów.

Poznań, 19. III. Otrzymujemy następujący komunikat:

Komisja koalicyjna w Warszawie (tak brzmi oficjalny tytuł Misji — przyp. red.) narafiła na metody przewlekające u rządu i głównego dowództwa niemieckiego.

Zerwanie układów, za które jest gabinet berliński zupełnie odpowiedzialny, nastąpiło z powodu sprawy drugorzędnej, gdy wszystko zdawało się już być załatwione. Chodziło o nową prośbę Erzbergera, aby wprowadzić członka, wyznaczonego przez państwa neutralne, do komisji głównej w Poznaniu, przeznaczonej do wyrównania konfliktów między Niemcami i Polakami. Ta propozycja była nie do przyjęcia, gdyż komisja koalicyjna w Warszawie zgodziła się na to, żeby wybór ten polecono międzynarodowej komisji rozejmowej w Spa, co delegacja niemiecka sama podsuwała.

Zgoda ustanowiona we wszystkich punktach obejmująca wytyczenie linii demarkacyjnej i pasa neutralnego, cofnięcie artylerji i głównych sił wojska, ograniczenie wysokości sił, ochronę narodu polskiego i niemieckiego, uwolnienie zakładników i jeńców i w końcu przywrócenie stosunków ekonomicznych.

Przedstawiciel wojskowy Niemiec, co prawda, czynił zastrzeżenia w imieniu głównego dowództwa w Kolobrzegu co do cofnięcia artylerji. Komisja koalicyjna widzi w tem dowód, że usposobienie niemieckiego sztabu generalnego jest wrogie pokojowi.

Zwycięstwo pod Lwowem.

Ukraińcy pobili na głowę. — Droga do Lwowa wolna. — Odznaczenie się Poznańczyków.

Warszawa. (Pat.) Wojska polskie pobili Ukraińców pod Lwowem. Wróg cofa się w wielkim pośpiechu. Droga Przemysł-Lwów otwobodzona. Wielka zdobycz wojenna. W walkach odznaczyły się dzielnie oddziały poznańskie pod wodzą pułkownika Konarskiego.

Kolejki szkolne! Księgarnia i skład nat. M. Niemierkiewicza w Poznaniu oferuje w numerze dziennym podręczniki szkolne do historii i literatury, za 1/2 Szkoł. Cytatorem serdecznie wzywamy.

Książki szkolne. Historia literatury.

- Chmielowski P., Historia literatury polskiej, broszurowana 48.—, opr. 90.—
— Krytyczno-porównawczy przegląd dzieł w piśmiennictwa polsk., 2 t., opr. 720
Chrzanowski L., Historia literatury niepodległej Polski 1320
Feldman W., Współczesna literatura polska 1854—1917, cz. I, 6.—, cz. II 1440
— Współczesni pisarze polscy, w oparciu o Galle H., Zarys dziejów literatury polskiej 650
Jebb R. C., Historia literatury greckiej 360
Kokowski W., Teoria literatury polskiej, opr. 360
Komański L., Historia literatury polskiej wieku XIX. (od wstąpienia A. Mickiewicza do r. 1830) 880
Korbut G., Literatura polska od początków do powstania styczniowego, t. I, 19.—, t. II 2880
Król i Nitowski, Historia literatury polskiej, opr. 12.—
Michałowski Z., Polska literatura romantyczna 6.—
Nitowski J., Zarys historii literatury polskiej 580
Zakrzewski J., Literatura powszechna, cz. I. Literatura starożytna 480
Wysoko tylko za poprzednim nadaniem należności z dołączeniem 10 fen. do każdej marki na poro. — Katalogi obszerne bezpłatnie. — Poczta-konto czesko-wrocł. 14522. n2293

M. NIEMIERKIEWICZ, KSIĘGARNIA I SKŁAD NIEMIERKIEWICZ, ul. Wilhelmowski nr. 3. — Telefonu nr. 2443.

LIKIERNIĘ

W SWOIM DOMU, SW. MARCIN Nr. 25. POLICA 25098. HUGO SCHELLENBERG FABRYKA LIKIEROW I GORZELNIA KONIARU. TELEF. 216L. POZNANSKA TELEF. 216L.

WINIARNIA I PIWIARNIA

ULICA WIKTORJI 5. WŁASC. BRONISŁAW GRYSZCZYŃSKI, ZNAKOMITA POLSKA KUCHNIA. DOBRZE PIELEGNOWANE WINA I PIWA PO PRZYSIĘPNYCH CENACH. DZIENNE KONCERT ARTYSTYCZNY.

Nowy śpiewnik wojskowy.

Marsze polskie i pieśni narodowe z dodatkiem praw skautowych i musztry polskiej. Zebrał E. S. Cena 70 fen. Do nabycia w każdej Księgarni. — Hurlowanie we wszystkich większych Księgarniach. n2140

Nakład Drukarni Centralnej w Srebie.

Parowa pralnia „Naptun” oddaje w najlepszym wykonaniu koszule wierzchnie, kołnierzyki, mankiety. Przyjmujemy w domu przy ulicy Biernackiej 1. I ptr. d 212

SPRZEDAŻ

Dom dwupiętrowy z ogrodem, obszerny, pod wózem i stajnią w Otwinów pod Poznaniem pod dogodnymi warunkami zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do ekspedycji niniejszego pisma pod lit. z6593

Bluzka nowa,

granatowa, szfionowa, na białym szyfonie, elegancka, w. 43, do sprzedania. Poznań-Witka, ul. Hohenthornera 7, skł obaw

Z powodu zwężenia składu ko rzystnie do sprzedania: ca 25 beczek oliwy motorowej P-a, 10 beczek oliwy cylindrowej, 10 beczek tłuszczu Stauffera, jasno-żółtego, 10 beczek smarowidła na osie, jasno-żółtego, 10 beczek smarowidła na osie, ciemnego, 400 kg. wełny do czyszczenia (Putzwolle). Łaski żel. do eksp. Kurj. pod z 6470

Drzewo opałowe suche rabane z kłafet w grubszych kawałkach zamiast węgli dostarczą franko w dom. n2272 Pozn. komisja drzewa, ulica Budge go 17. — Tel. 1927.

Maszyna do pisania urawie nowa na sprzedaż. Złożona do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z6393.

We Wągrowcu do sprzedania kamienica w ożywionej dzielnicy, oraz kamienica z ogrodem ze składami, bezpośrednio przy Jeuron, nadająca się dla rzemieślników szewców w ulicy 6211. Takster powiatowy ALTARAŁ. Wągrowiec, ul. Kołczyńska 12.

KUPNA

Poszukuje konna czółwikowego urzędzenia do pokoju jadalnego. Łaski oferty z podaniem ceny do 1/2 Zgłoszenia wraz z podaniem ekspedycji niniejszego pisma pod z6353, cenę do eksp. Kurj. pod z 6662.

Spedytorskwo, transport mebli, fabry wód saltserskiej

i skład piwa z dostawą, daniem podręcznym, obszernemi obsługami. do tego, 26 móg roli, 10 móg laki w mniejszym mieście Kaleszwa Poznańskiego z rak niem. zaraz do nabycia. Do orzeczenia notrzebno do 35 000 mk. gotówki. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadesłać do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z 6392.

Dom wiejski,

modny, z ciepłą wodą, elektryką, 10—12 pokoi, stajnia, ogród, w Solcu, nadający się dla lekarza ewtl. na klinikę prywatną, zaraz do sprzedania lub wynajęcia. Mleko, jaja, owoc i warzywa mogą być dostawione. Zgłoszenia do ekspedycji „Kurjera” pod z6468.

Salon mahoniowy

w stylu „Chippendale” wartościowy, kilka miesięcy używany w prywatnym domu do sprzedania. Oferty uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z 6373.

lokalu fabrycznego

lub na przedmieściu od 2—500 kwadr. mtr. przestrzeni na każde piętro. Centralne ogrzewanie, połączenie elektryczne i torowe połączenie. Oferty uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z 6414.

kamienic

w Poznaniu i na prowincji wysoko się procentujących w cenie od 20 do 500 tysięcy marek n2047

DOM ROLNICZY,

Towarzystwo osadnicze z o. p. Poznań, ul. Wiktorji nr. 11. Poznań biur. 9—1. Telefon 1097

konie robocze

do sprzedania. d 211 Łęczyska, wils Romsowski obok młyna, stacja Puszczykowo.

urządzenia do pokoju jadalnego.

Łaski oferty z podaniem ceny do 1/2 Zgłoszenia wraz z podaniem ekspedycji niniejszego pisma pod z6353, cenę do eksp. Kurj. pod z 6662.

Restauracje dworcowa w Ostrowie wydzierżawia się od 1. maja 1919 komu inoemu. Stosowni reflektacji zechcą zgłoszenia swe w liście objaśnionym i zabezpieczonym, zapечатowanym w napis „Anzeigte auf Pachtung der Bahnhofsrestaurat zu Ostrowo” nadesłać na nasze ręce najpóźniej do 10. kwietnia 1919 r., godz. 11-ej przed poł. Warunki dzierżawy wyłożone są do przejrzania w urzędzie naszym, przy walcach Książczych Nr. 4 (Kurfirstenberg 4) pokój 319 i na dworcu kolejowym w Ostrowie. Warunki te wysłać także na żądanie centralne Biuro nasze za popizdaniem nadaniem 75 fen. w gotówce. n2321 Poznań, dnia 15. marca 1919.

Dyrekcja kolei żel. Poszukuje kupna łopozego stołu mahoniowego. Łaski oferty z podaniem ceny do eksp. niniejszego pisma pod z6155

Przyjmuje bieliznę do prania i prasowania oraz tkaniny do prania. z6597 Drożdżynska, św. Marcin 4 III.

Poszukuje pożyczki 8-9 tysięcy mk. na drogę hipoteczną na dom 2-pięt. z morzą reki. Paktosze kance nie uwikłane. Żel. do Or. pod z6355

DZIERZAWY

Majętność Dziecyna w powiecie Gostyńskim jest od dnia 1. lipca 1919, na lat 12 do wydzierżawienia. Zgłosz. nadeszć do Głównego Zarządu w Rekossowie. d 280

Samotna starsza pani poszukuje w górnej części miasta. Żel. do Kurjera pod z 6541

Rodzina spokojna, 3 osoby, poszukuje od 1. 4. r. 2 POKOI umebłowanych ewentualnie jednego z kuchnią. (Urządzenie straciła przy wojnie). Łask. spieszne zgłoszenia do eksp. Kurj. pod z6280

30 mk. nagrody za wskazanie mieszk. o 1 lub 2 pokojach z kuchnią od 1. kwietnia lub przedz. Zgł. upr. się do eksp. Or. pod z 6122. św. Marcin nr. 48. III. z 6644

Wielki weseł przedmiotów do PODARKI słubne i okolicznościowe polca Ziętkiewicz i Bielnicki w Poznaniu, ul. Nowa 8. n1997

ZGUBA

W tych dniach zgubiono notesy koleżyk drogowca pamiętając Uczony znalazca raczy oddać za wynagr. a p. Untermann św. Marcin nr. 48. III. z 6644

OZENKI

ożenku. Panie z dobr. char., wyksz., muzyk., zechcą oferty z dot. fot. które się zwraca, nadesłać pod z6382 do eksp. „Kurjera Poznańskiego”. Dysk. rzecz hon.

